

→ Od **SOBOTY** TEATR ROZRYWKI W CHORZOWIE

# O NIELUDZKIM POTWORZE, KTÓRY JEDYNY CHCIAŁ KOCHAĆ

MARTA ODZIOMEK

„Młody Frankenstein” to drugi, po „Producentach”, kasowy musical autorstwa utalentowanego tandemu, czyli Mela Brooksa i Thomasa Meehana, który na stałe zagości w repertuarze Teatru Rozrywki.

↓ - Jesteśmy dumni, ponieważ jest to nasza kolejna prapremiera - podkreśla Aleksandra Gajewska, pełnomocniczka dyrektora. To prawda - zarówno „Rękopis znaleziony w Saragossie”, „Billy Elliot” czy „Niedziela w parku z George'em” swoje polskie prapremiery miały miejsce na deskach chorzowskiej Rozrywki. Miejmy nadzieję, że ta, która na nas czeka, będzie udana, gdyż dawno nie było pod strzechą tego teatru żadnego hitu na wielką skalę. Wspomniane tytuły oglądało się z zainteresowaniem, ale mam wrażenie, że każdemu brakowało tego „cze-

goś”, co jest charakterystycznego dla kasowego musicalu. „Młody Frankenstein” ma szansę stać się gorącym tytułem, ponieważ jest lekki, bezpretensjonalny, a jego celem jest przede wszystkim bawić odbiorcę.

Spektakl reżyseruje Jacek Bończyk, który jest również autorem tekstów piosenek. Komiczne, a zarazem liryczne libretto przełożył Grzegorz Wasowski. - Mam wielki sentyment do filmu z 1974 roku, który zresztą wyreżyserował sam Mel Brooks. Oglądałem go w nieistniejącym już kinie w Wałbrzychu. Był świetną parodią - wspomina reżyser.

„Młody Frankenstein” opowiada o amerykańskim doktorze Frankensteinie, który zostaje wezwany do Transylwanii, gdzie znajduje się zamczysko jego dziadka. Tam odkrywa instrukcję, w której jego przodek zawarł wskazówki na temat tego, jak ożywić ludzkie ciało. Przy pomocy garbatego Igora i Ingi młody i szalony chirurg stwarza Potwora, którego



pragnieniem jednak nie jest żądza mordu, lecz miłość! - Potwór powołany do życia przez Frankensteiną chce kochać. I takie też jest przesłanie tego musicalu - że niekoniecznie ktoś lub coś, co budzi nasze wątpliwości, musi takie być. Prawda ukryta pod tą całą nieprzyjemną otoczką

może być zupełnie inna - mówi Jacek Bończyk.

Choreografię do spektaklu układa Inga Pilchowska, scenografię zaś stworzył Grzegorz Policiński, autor wielu koncepcji scenograficznych do musicali powstałych na deskach górnośląskich teatrów, m.in. do „Rodzi-

ny Addamsów” w Gliwickim Teatrze Muzycznym.

Główną rolę Fryderyka Frankensteiną gra znakomicie śpiewający Artur Świąt, który dawno nie gościł w obsadzie żadnego musicalu. Partnerować mu będzie m.in. ulubieniec śląskiej publiczności Dariusz Niebudek. Ale uwaga - tego drugiego ledwo rozpoznać, albowiem wcieli się w garbatego, przebrzydłego Igora.

Warto przypomnieć, że autorką oryginalnej historii o potworze, którego stworzył szalony doktor, jest Mary Shelley. Angielska pisarka konstruowała swoją powieść grozy przez kilka lat. Oplaciło się - wymyśliła najpopularniejsze monstrum na świecie! ☆

→ **Premiera „Młodego Frankensteinina” w Teatrze Rozrywki odbędzie się w sobotę 23 kwietnia o godz. 19. Kolejne przedstawienia zaplanowano między 24 a 30 kwietnia. Bilety: 30-70 zł.**